

Co mi Panie dasz – Bajm

Karuzela gna

W głośnikach wciąż muzyka gra
Czuję, jak w jej takt kołyszę się cała

I raz, i dwa, i trzy,

i w górę serca, wielki czis

Czujność śpi, trochę mdli

Jak szarlotka z rana

Co mi Panie dasz

W ten niepewny czas?

Jakie słowa ukołyszają moją duszę,
moją przyszłość na tę resztę lat?

Kilka starych szmat

Bym na tyłku siadł

I czy warto, czy nie warto,

mocną wodę leję w gardło, by ukoić żal

Co tam nagi brzuch

i w górę połatany ciuch

Czuję ten wiatru pęd

Że głowa odpada

I raz i dwa i trzy

i wcale nie jest zimno mi

Z góry pluć, gumę żuć

Tu wszystko wypada

Co mi Panie dasz

W ten niepewny czas?

Jakie słowa ukołyszają moją duszę,
moją przyszłość na tę resztę lat?

Kilka starych szmat

Bym na tyłku siadł

I czy warto, czy nie warto,

mocną wodę leję w gardło, by ukoić żal

Karuzela gna

W głośnikach wciąż muzyka gra

Czuję, jak w jej takt kołyszę się cała

I raz, i dwa, i trzy,

i w górę serca, wielki czis

Czujność śpi, trochę mdli
Jak szarlotka z rana
Co mi Panie dasz
W ten niepewny czas?
Jakie słowa ukołyszają moją duszę,
moją przyszłość na tę resztę lat?
Kilka starych szmat
Bym na tyłku siadł
I czy warto, czy nie warto,
mocną wódę leję w gardło, by ukoić żal
Co mi Panie dasz
W ten niepewny czas?
Jakie słowa ukołyszają moją duszę,
moją przyszłość na tę resztę lat?
Kilka starych szmat
Bym na tyłku siadł
I czy warto, czy nie warto,
mocną wódę leję w gardło, by ukoić żal



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych